

Orliki do miasta nie wleczą

► Wokół Sącza przybywa boisk – orlików. Miasto ich nie chce, woli budować samo

Iwona Kamińska

Wszyscy wokół Nowego Sącza przez pięć lat spieszyli się, aby łapać orlika za ogon, bo każdy kto złapał, mógł wybudować nowoczesne boisko za pół ceny. Czas się kończy i szanse dla tych, którzy się nie przygotowali, przepadły. W 2013 r. nie będzie już orlikowego bonusu. Rządowy program trwający od 2008 r. dobiega końca. Termin składania wniosków o wsparcie tegorocznej budowy minął 31 marca.

Odtąd, aby zorganizować miejsce do strzelania goli, trzeba będzie mieć więcej pieniędzy albo szukać sponsorów. W podśąddeckich wioskach

i miasteczkach udało się „złapać” 17 orlików, w powiecie limanowskim – 13, w gorlickim – sześć. W samym Krakowie zbudowano 14 takich boisk, w Tarnowie – trzy. A w Nowym Sączu? Ani jednego. Okazja przeleciała nam ponad głowami zlekceważona przez władze miasta.

Już w 2008 r. sądeczanie pytali: dlaczego miasto nie spieszy się, aby korzystać z bonusu? Złośliwi wytknęli prezydentowi z Prawa i Sprawiedliwości, że z premedytacją zrezygnował z dotacji, której pomysł i realizacja należy do rządu Platformy Obywatelskiej. Z ratusza od początku słychać to samo tłumaczenie, że to nie polityka, tylko ekonomia leży u źródła decyzji, aby orliki zostawić

w spokoju. Inwestycję uznano w Nowym Sączu za nieopłacalną, a ponadto – jak wyjaśniano – trudno było znaleźć miejsce akuratne pod budowę kompleksu boisk z zapleczem.

Kilka dni temu w urzędzie marszałkowskim podsumowano wojewódzki bilans programu „Orlik” i znów padło pytanie o ratuszowe zaniechanie.

– My też budujemy boiska. Nasze są przy szkołach, dzięki czemu możemy budować taniej. Przez pięć lat powstały miejsca do gry w piłkę nożną przy „elektryku”, II LO, „siódemce”, „dwudziestce”, przy ul. Szkolnej... – wylicza Dariusz Kmak, szef wydziału miejskich inwestycji.

● Strona 3

GAZETA NOWOSĄDECKA
15 czerwca 2012

www.nowosacz.naszemiasto.pl

TEMAT TYGODNIA 3

Orlik nie wszędzie przyleciał

► W podśąddeckich gminach boiska budowane dzięki rządowej dotacji okazały się strzałem w dziesiątkę. W Nowym Sączu z tego nie skorzystano. Miasto buduje po swojemu

Iwona Kamińska

Boisko nigdy nie jest dosyć, zawsze jest ich mało, więc chcemy mieć jeszcze więcej. Niedługo będą dwa kolejne ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Szkolnej, kolejne w Porębie Małej, docelowo chcemy, aby boisko było przy każdej szkole – wylicza Dariusz Kmak, szef wydziału miejskich inwestycji w nowosąddeckim magistracie.

Nowy Sącz po pięciu latach funkcjonowania rządowego programu dopłat do budowy boisk nie ma jednak żadnego orlika. Sądeczanie nie mogą zrozumieć dlaczego.

– Moje dzieciaki korzystają z uprzejmości dyrekcji podstawówki „osiemnastki” i grają w piłkę na terenie szkoły, na asfaltowej nawierzchni. Ani to bezpieczne, ani takiej radości nie daje jak mecz na murawie, ale wyboru nie ma – skarży się w naszej redakcji Paweł Biel, ojciec dwóch maluchów-rozmaitowanych w strzelaniu goli z osiedla Barskie w Nowym Sączu.

Boi się puścić synów samodzielnie na piłkarską murawę z prawdziwego zdarzenia w którymś z klubów sportowych. Za mali jeszcze.

– Taka murawa powinna być na każdym osiedlu, podobnie jak plac zabaw, orlik z placem zabaw to byłby ideał – wdycha.

Dyrektor Kmak daje nadzieję, ale nie na orlika.

– Przyjdzie czas i na „osiemnastkę”. Nie zapomnimy o boisku dla tej szkoły. Może uda się z innego źródła dotację zdobyć – obiecuje.

Do kopania piłki wdychają też chłopaki z sądeckiego osiedla Kochanowskiego. Tak jak ich rówieśnicy z Barskiego grali na asfalcie w gościnnej Szkole Podstawowej nr 3,



Młodzi piłkarze z Łącka czekali niecierpliwie na otwarcie orlika podczas ostatniego Święta Kwitnącej Jabłoni

dopóki stare boisko nie zamieniło się w plac budowy nowego ze sztuczną murawą.

Powątpiewają, czy na tym nowym też będą mogli swobodnie jak dawniej pokopać piłkę po lekcjach.

– Ma być podobno dostępne, ale jak znam życie, będzie taka kolejka, że się nie dopchamy i już zupełnie nie będzie gdzie pograć – obawia się 13-letni Grzesiek.

Boisko przy szkołach-bliźniaczkach: podstawówce nr 3 i gimnazjum nr 2 to też nie orlik, choć wygląda równie imponująco. Miasto uparcie, nie chce orlików. Na interpelacje radnych upominających się, aby sięgnąć po rządową dotację niezmiennie od kilku lat odpowiadano – nie opłaca się.

– Nie wiem, kto wymyślił bezwzględny wymóg budowa-

nia boiska z zapleczem. Do takiej inwestycji trzeba mieć znacznie większy teren. A my przecież całe zaplecze z szatniami i ubikacjami mamy w szkołach – przekonuje dyr. Kmak. – Orliki wymagają dodatkowych nakładów, trzeba je utrzymywać, sprzętać, zatrudniać obsługę. U nas wszystkie te koszty można zmniejszyć, bo obiekt działa przy istniejącej już placówce.

I dodaje: – Do wieczora grają na sztucznej murawie, choćby przy szkole siódemce. Nawet dorośli. Można rezerwować. U dyrektora jest harmonogram.

W sąsiednich gminach jakoś opłacyli się orliki.

– Wszystko trzeba utrzymywać, ale ja wolę, żeby młodziegrał w piłkę, zamiast nudzić się i demolować okolicę – mówi wójt Chełmca Bernard

Stawiarski. – Pobiegną i wypoczą złą energię. Dlatego dwa orliki już zbudowaliśmy i jeszcze trzeci powstanie w październiku. Swoje boisko, poza rządowym programem, też mamy. W Biczycach. Solarami oświetlone.

Na orlikach w gminie Podegrodzie i Starym Sączu grają także nowosądeczanie. Rezerwują wieczorami murawę, której braku dla nich w mieście. Wiecznie obłożone orliki w Jazowsku i Muszynie też goszczą spontanicznie skrzyknięte drużyny z odległych zakątków powiatu. Okazały się strzałem w dziesiątkę.

– Trzeba rezerwować czas na boisku z wyprzedzeniem. Tłok jest nawet do godziny 22 w nocy – cieszy się Artur Królikowski, opiekun muszyńskiego orlika.

Dzwoń i umów się na mecz

- **Gmina Chelmiec:** Świniarsko (tel. 18 414 56 10), Wielogłowy (tel. 505 592 395)
- **Gmina Gródek nad Dunajcem:** Rożnów (tel. 886 429 888, e-mail: krzysiekgondek13@vp.pl)
- **Grybów** (tel. 504 328 358)
- **Gmina Kamionka Wielka:** Królowa Górna (tel. 18 445 68 88)
- **Gmina Korzenna:** Korzenna (tel. 507 110 518, 503 532 757), Lipnica Wielka (tel. 884 90 90 77)
- **Gmina Krynica Zdrój:** Mochnaczką (tel. 18 472 38 24)
- **Gmina Łącko:** Łącko, Jazowsko tel. (tel. 18 414 07 10)
- **Gmina Łososina Dolna:** Tęgoborze (tel. 504 791 977 lub e-mail orliktegoborze@o2.pl)
- **Gmina Muszyna:** Muszyna (tel. 508 722 597), Szczawnik Gmina Podegrodzie: Podegrodzie, Brzezna (tel. 18 445 90 33)
- **Gmina Stary Sącz:** Gołkowice tel. (18) 446 16 41), Stary Sącz (tel. 18 446 04 81)

Program „Moje Boisko – Orlik 2012” zakładał budowę ogólnodostępnych, bezpłatnych kompleksów boisk sportowych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym, w każdej gminie na terenie całego kraju. Celem było otwarcie 1600 takich obiektów. W Małopolsce powstało 167 orlików. Rekordową liczbę – 19 – zbudowano w powiecie nowotarskim. W nowosąddeckim tylko o dwa mniej. Kraków ma 14 orlików, powiat limanowski – 13, tarnowski – 11, gorlicki – 6. Najmniej boisk powstało w powiecie tatrzańskim i proszowickim – tylko po dwa.

Uzupełnieniem projektu jest udział finansowy Ministerstwa Sportu i Turystyki w pokryciu kosztów zatrudnienia „animatorów” – osób organizujących i prowadzących zajęcia sportowe na wszystkich, oddanych do użytku orlikach. Na boisku piłkarskim o wymiarach 30 na 62 metrów ze sztuczną nawierzchnią można grać w piłkę nożną. Na boisku wielofunkcyjnym o wymiarach 20 na 30 m można uprawiać piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę. Zaplecze stanowi budynek sanitarno-szatniowy o powierzchni około 60 metrów kwadratowych. Przybliżony koszt budowy jednego boiska oszacowano na ok. 1 milion złotych, z czego Urząd Marszałkowski pokrywa 333 tys. i tyle samo Ministerstwo Sportu i Turystyki. Resztę dopłaca gmina. Do większości boisk samorządy lokalne musiały wnieść większy wkład, niż zakładane wcześniej „dopełnienie miliona”. Orliki na Sądeczynie budowano w większości za kwotę 100-300 tys. zł wyższą. O godziny otwarcia boiska należy pytać animatorów, których powinna zatrudnić każda z gmin-inwestorów. Na większości można grać do godz. 21-22 przez siedem dni w tygodniu. Wyjątkiem jest skrócony czas otwarcia podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej z uwagi na powszechne zainteresowanie transmisjami z meczów na stadionach Polski i Ukrainy.